

Henryk Stawniak

"Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie", wybór i wstęp Kazimierz Lubowicki, Kraków 1999 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 6 (12), 227-229

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie, wybór i wstęp o. dr Kazimierz Lubowicki OMI, Wydawnictwo M, Kraków 1999, tomy I ss. 468 i tom II ss. 493.

Godnym odnotowania na rynku wydawniczym jest fakt ukazania się nowej pozycji zawierającej zbiór dokumentów Kościoła dotyczących najważniejszej i niewrażliwej dziedziny ludzkiego życia, bo małżeństwa i rodziny. Oficjalne dokumenty są przedmiotem wielorakiej refleksji naukowej i duszpasterskiej, dlatego zebranie niektórych z nich w dwa tomy tematyczne jest cennym i dobrym pomysłem. Bezpośrednie korzystanie z dokumentów jest podstawową zasadą naukowej refleksji i dyskusji. Jest to zatem ważne narzędzie pracy naukowej i duszpasterskiej.

Prezentowany zbiór – jak czytamy we wstępie s. 11 – zawiera 43 dokumenty o małżeństwie i rodzinie wydane po Soborze Watykańskim II. Szesnaście z nich wydała Kongregacja Nauki Wiary, czternaście sygnuje Jan Paweł II, sześć wydała Papieska Rada ds. Rodziny, trzy – Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, a po jednym Papież Paweł VI, Stolica Apostolska (nieprecyzyjna nazwa), Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu oraz Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Dokumenty ułożono chronologicznie, by umożliwić śledzenie rozwoju myśli.

Ojciec K. Lubowicki słusznie podkreśla, że osiemdziesiąt procent z tych dokumentów ukazało się za pontyfikatu Papieża Jana Pawła II. Nie bez powodu nazywa się Go „architektem przyszłości rodziny” (*Mario Agnes*). Począwszy od 1979 r. podjął On środowe katechezy o małżeństwie, zwołał synod Biskupów poświęcony rodzinie, powołał Papieską Radę ds. Rodziny oraz Międzynarodowy Instytut Teologii Małżeństwa i Rodziny. Jan Paweł II powołał też Papieską Akademię Życia i utworzył Fundację „*Vitae mysterium*”. Nie można przy tym zapomnieć, że mówiąc o małżeństwie i rodzinie Papież nie ogranicza się do moralizacji, a podejmuje trud ewangelizacji, czyli usiłuje przepoić Ewangelią cały styl myślenia i przeżywania. Ma ona bezpośredni związek z budowaniem duchowości małżeńskiej, które stanowi rzeczywiste wyzwanie zarówno dla samych małżonków, jak i dla duszpasterzy.

Zebrane w dwóch tomach dokumenty dotyczące małżeństwa i rodziny są znakomitym narzędziem i źródłem z którego można czerpać w programowaniu duszpasterstwa rodzin i poszukiwaniach teologicznych nad duchowością małżeńską. Chronologia zastosowana w strukturze poszczególnych wolumenów, moim zdaniem, jest najważniejszym kluczem. Pierwszy tom rozpoczyna Instrukcja o małżeństwach mieszanych *Matrimonii sacramentum* z 18 III 1966 r. a kończy Informacja o książce O. André Guindona „The sexual creators. An ethical proposal for concerned Christians” *The Congregation* z 31 I 1992. Natomiast drugi tom otwierają: Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych *Omosesualität* z 24 VII 1992 sygnowane przez Kongregację Nauki Wiary i zamyka list Jana Pawła II do Biskupów Niemieckich w sprawie kościelnych poradni rodzinnych z 11 I 1998. Nie jest celowe omawianie 43 dokumentów Kościoła, ale istotne jest podkreślenie trafności wyboru tematu i jego ważności. Na przykład w prasie katolickiej i nie tylko, podejmuje się zagadnienie poradni rodzinnych w Niemczech. Przedstawia się zwykle jako spór między Papieżem a Kościołem w Niemczech, tymczasem istotą tego dialogu, jak to wynika z zamieszczonego w zbiorze listu Jana Pawła II, jest kwestia jak wyeliminować sytuację dwuznaczną, która rzuca cień na jasne i zdecydowane świadectwo Kościoła (także w Niemczech). Papież zaleca szukanie takich dróg, które nie tylko nie osłabiają obecności Kościoła w poradnictwie katolickim kobietom ciężarnym, lecz jeszcze ją wzmocnią. Fakt zaś, że Kościół nie chce w pewnym konkretnym punkcie współpracować z prawodawcą świeckim, jest zarazem znakiem sprzeciwu, zaznacza Jan Paweł II (t. II, s. 467), który przyczyni się do uwarżliwienia sumienia społecznego i tym samym do dobra państwa.

Po treści dokumentów każdy z tomów w końcowej części zawiera wykaz skrótów dokumentów zamieszczonych w tomie (skrótów są nie w porządku alfabetycznym, ale według klucza chronologicznego, to trochę jednak utrudnia korzystanie z indeksu tematycznego), indeks osób i rzeczowy. Bardzo wartościowy jest ten ostatni, gdyż jest dość szczegółowy, a ponadto zawiera odniesienia do pokrewnych haseł. Szkoda tylko, że nie ma kompatybilności haseł z dokumentami w poszczególnych tomach.

Dużym mankamentem, jak się wydaje, jest zwykle brak adnotacji do wydań typicznych danego dokumentu. Nawet encykliki Pawła VI i Jana Pawła II odpowiednio: *Humanae vitae* i *Evangelium vitae* nie zawierają takich odniesień. Ważne dokumenty (a te do nich należą) Stolicy

Apostolskiej są najczęściej drukowane w Aktach Stolicy Apostolskiej (*Acta Apostolicae Sedis – AAS*) lub w innych periodykach urzędowych i należałoby do nich nawiązać w przypisie, bo tłumacze z nich korzystali. Z kolei nawet gdy się zaznaczy w publikacji z czego się korzysta, to jest to informacja niepełna np. t. 1, s. 21, przypis 1, lub tamże, s.77, przypis 1. Skoro jest to ‘zbiór’ posoborowych dokumentów Kościoła to z niego będą nie tylko korzystać duszpasterze, ale i świat nauki. W tym ostatnim jednak przypadku korzystanie z tej pozycji ze względu na wspomniany mankament jest utrudnione i ograniczone. Można mieć także zastrzeżenia co do nazewnictwa niektórych organów Stolicy Apostolskiej (np. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego) wzięwszy pod uwagę oficjalne nazwy w myśl konstytucji *Pastor bonus* (28 VI 1988) o Kurii Rzymskiej.

Zasygnalizowane wyżej nieliczne uwagi nie obniżają jednak merytorycznej wartości publikacji i jej trafności. Należy też podkreślić piękną szatę graficzną książki i jej staranne wydanie. Nie można również nie zauważyć i docenić pracy o. K. Lubowickiego przy wyborze i redakcji dokumentów oraz przy pięknym i merytorycznym wstępie. Publikacja zapewne znajdzie się w polu zainteresowania małżonków i rodziców, duszpasterzy i ludzi nauki. Jej cena natomiast zawęży krąg potencjalnych nabywców.

ks. Henryk Stawniak SDB